

Jolanta Judyta PUDEŁKO PDDM

## BÓG JAKO OJCIEC W EWANGELII ŚW. MATEUSZA NA PRZYKŁADZIE MODLITWY PAŃSKIEJ

**Treść:** 1. Bóg jako Ojciec w Biblii Hebrajskiej; 2. Jezus, który objawia nam Ojca; 3. Modlitwa Pańska (Mt 6,9-13).

**Słowa kluczowe:** teologia Nowego Testamentu, Ewangelia według świętego Mateusza, Ojcostwo Boga, Modlitwa Pańska.

**Keywords:** Theology of the New Testament, Gospel according to Matthew, Fatherhood of God, Lord's Prayer.

Ewangelia Mateusza jest pierwszą w kolejności, ale prawdopodobnie nie jest najstarszą. Choć istnieją przypuszczenia o hebrajskim czy aramejskim pierwowzorze (według przekazu Papiasza, II w., cytowanego przez Euzebiusza, III w.), to jednak nie udało się odkryć śladów tych rękopisów<sup>1</sup>. Nie jest wykluczone, że Dobra Nowina skierowana do wspólnot judeochrześcijańskich mogła posiadać aramejski przekaz. Jednak uczeni są zgodni, że grecki tekst nie stanowi tłumaczenia wcześniejszego tekstu aramejskiego. Ewangelia, którą dziś mamy w ręce została napisana przez kogoś, kto sam posługiwał się językiem greckim.

Imię ucznia, autora Ewangelii, Mateusz (gr. *Matthaios*, hebr. *Mattania*, forma skrócona *Mattai*), oznacza „dar YHWH”. Pojawia się 5 razy w Nowym Testamencie, w opisie powołania (Mt 9,9-13) oraz na liście apostołów (Mt 10,3; Mk 3,18; Łk 6,15; Dz 1,13). Także w Talmudzie (*b. Sanh.* 43a) jeden z uczniów Jezusa nazwany jest *Matthai*. W tekstach paralelnych (Mk 2,14; Łk 5,27) imię powołanego brzmi: Lewi, syn Alfeusza. W różny sposób próbuje się rozwiązać tę trudność. Wszystkie jednak rozwiązania odpowiadają na pytanie, czy chodzi o jedną i tę samą osobę, czy też o dwie postacie<sup>2</sup>. Hieronim twierdził, że Mk i Łk nie chcąc mówić o przeszłości celnika Mateusza, zamieniają mu imię na Lewi. Sam ewangelista natomiast, chciał pokazać, że łaska Boża może przemienić także celnika w apostoła i dlatego podał swoje imię<sup>3</sup>. Próbuje się tłumaczyć obecność imienia Lewi odniesieniem do nazwy pokolenia, lub nadaniem imienia Mateusz w momencie przyłączenia do grupy

---

<sup>1</sup> Por. D.J. HARRINGTON, *Il Vangelo di Matteo*, Sacra Pagina 1, Torino 2005, 3.

<sup>2</sup> R. FABRIS, *Matteo. Traduzione e commento*, Roma 2005<sup>2</sup>, 27

<sup>3</sup> P. KASIEŁOWSKI, "Powołanie Mateusza (Mt 9,9-13)", w: „*Oto idę*". *Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Jana Bernarda Szlagi w 65. rocznicę urodzin*, red. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 2005, 227-256.

Dwunastu. Inni sądzą, że mogły to być dwie różne osoby, połączone w celu harmonizacji tekstu<sup>4</sup>. Niemniej jednak tradycyjnie uważa się Lewiego-Mateusza za jedną i tą samą osobę.

W samym tekście Ewangelii zauważa się jej semicki koloryt, co potwierdza pochodzenie od żydowskiego celnika Mateusza. „Właściwości literackie Ewangelii według św. Mateusza pozwalają lepiej poznać dzieło i jej autora. Inkluzje, chiazmy, powtórzenia wskazują na jedność Ewangelii. Natomiast liczne semityzmy oraz charakterystyczne cechy stylu semickiego: słowa wiążące, inkluzje, chiazmy, paralelizmy, powtórzenia, rytm, zamiłowanie do liczb, cytaty biblijne wskazują, że pochodził on ze środowiska judeochrześcijańskiego”<sup>5</sup>. Oprócz kwestii literackich obecne są też odniesienia historyczne. Nie da się nie zauważyć napięć wspólnoty żydowskiej, która traci świątynię i jest niepewna swojej przyszłości. Ewangelia została napisana prawdopodobnie po roku 70 po Chr., w kontekście Palestyny<sup>6</sup>.

Pośród ewangelii synoptycznych dzieło Mateusza egzegeci dali nazwę „Ewangelii Ojca”<sup>7</sup>. Mateusz nazywany jest także autorem teologii „woli Ojca”, bo jej pełnienie jest naczelnym motywem działania człowieka i warunkiem wejścia do Królestwa Niebieskiego. Wśród terminów częstych w Ewangelii pojawia się „ojciec” (patēr), aż 63 razy, 42 w odniesieniu do Boga. Porównując z Ewangelią Marka i Łukasza różnica jest znaczna, Marek używa tylko 5 razy słowa „ojciec” w odniesieniu do Boga, a Łukasz 15 razy<sup>8</sup>. Można więc powiedzieć, że Jezus Mateusza posiada szczególną więź z Ojcem, a objawiając Boga ukazuje nam Go właśnie jako Ojca. Wiele razy Mateusz wbrew Markowi lub Łukaszowi zmienia słowo „Bóg” na „Ojciec” (Mt 7,21, por. Łk 6,46; Mt 10,32n por. Łk 12,8 n.; Mt 12,50, por. Mk 5,35; Mt20,23, por. Mk 10,40; Mt 26,29, por. Mk 14,25)<sup>9</sup>. Czy jest to własna idea Mateusza? Czy Biblia Hebrajska, która stanowiła fundament wiary dla autora Ewangelii przyczyniła się do uwypuklenia ojcowskiej tożsamości Boga?

## 1. Bóg jako Ojciec w Biblii Hebrajskiej

Bóg zostaje nazwany Ojcem w Biblii Hebrajskiej, w kontekście przymierza, które miało wychowywać opornego często „syna-Izraela”, w kontekście dynastii dauidowej, w prorockich krytykach narodu, w ukazaniu Bożej troski wobec najuboższych: Pwt 32,6; 2 Sm 7,14; 1 Krn 22,10; 1 Krn 28,6; Ps 68,6; Ps 89,27; Iz 63,16;

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> R. BARTNICKI, "Właściwości Literackie Ewangelii wg św. Mateusza", w: „*Bóg jest miłością*” [IJ 4,16] *Studia dla Księdza Profesora Józefa Kudasiewicza w 80. rocznicę urodzin*, red. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 2006, 56-68.

<sup>6</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*. Rozdziały 1-13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, NKB 1, Częstochowa 2005, 35.

<sup>7</sup> J. KRASIŃSKI, "Bóg Ojciec w refleksji teologicznej. Pokłosie Roku Boga Ojca", CT 70(2000) 1, 87-109.

<sup>8</sup> J. ŁACH, "Określanie Boga Ojcem w Ewangelii Św. Mateusza", w: „*Ty Panie jesteś naszym Ojcem*” (Iz 64,7). *Biblia o Bogu Ojcu*, red. F. MICKIEWICZ, J. WARZECHA, Warszawa 1999, 70-80.

<sup>9</sup> J. KRASIŃSKI, „Bóg Ojciec w refleksji teologicznej. Pokłosie Roku Boga Ojca”, *art. cyt.*, 87-109.

Iz 64,7; Jr 3,4; Jr 3,19; Jr 31,9; MI 1,6; MI 2,10. Sam patriarcha Abraham nosił w swoim imieniu ideę ojca (Abram: „ojciec jest wzniosły, wywyższony”; Abraham: „ojciec wielu narodów”)<sup>10</sup>.

„Dla Abrahama ojcostwo Boga oznacza nie tyle mityczną koncepcję Rodziciela świata, ile raczej Jego osobistą opiekę nad stworzeniem. Podczas wędrówki Izraela na pustyni dojrzewa myśl o szczególnej relacji przymierza pomiędzy Jahwe a Jego ludem wybranym”<sup>11</sup>. Szczególne odniesienie do Boga jako ojca stanowią wyrocznie dotyczące dynastii Dawida (Ps 2,7; 89,27n.; 1Krn 28,6). Tam jednak akcent spoczywa na synostwie Bożym króla przez adopcję<sup>12</sup>. Ojcostwo Boga najdobitniej uwiadczenia się jednak w tych tekstach, które nie używają wprost tego terminu, posługując się obrazami i symboliką rodzinną<sup>13</sup>:

**„Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę<sup>14</sup> - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go”** (Oz 11,1-4).

Ozeaszowy tekst odnosi się do początków świadomości narodowej Izraela, do czasów wyjścia z Egiptu. Co ciekawe, wzmianka o wezwaniu syna z Egiptu pojawiła się właśnie w Ewangelii Mateusza 2,15, w odniesieniu do powrotu świętej Rodziny z przymusowego pobytu w Egipcie. Stąd wiadomo, że Mateusz dobrze znał te teksty<sup>15</sup>. Eksodus stanowił swoiste wezwanie Boga, zawołanie swego dziecka Izraela po imieniu. Wtedy Bóg, jak ojciec prowadził swój lud przez pustynię, otaczał opieką i chronił. Jednak już wtedy troska Boga była niweczona przez niewierność Izraela. Jednak Bóg traktował niewierny naród jak niemowlę, które wymaga

---

<sup>10</sup> „Etymologia jego wskazuje raczej na pochodzenie amoryckie („ojciec jest wzniosły”) niż akkadyjskie („kochaj ojca”). Zmiana formy Abram na Abraham (Rdz 17,5) jest śladem przejścia z kręgu języka Amorytów, żyjących w północnej Mezopotamii, w zakres dialektu kananejskiego. Potwierdza to tradycję biblijną o przybyciu Abrahama do Kanaanu z Mezopotamii”. A. TRONINA, "Ojcostwo Boga w świetle onomastyki izraelskiej" w: „Stworzył Bóg człowieka na Swój obraz”. *Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębiewskiego w 65. rocznicę urodzin*, W. CHROSTOWSKI (red.), Warszawa 2002, 418-427.

<sup>11</sup> *Tamże*.

<sup>12</sup> *Tamże*.

<sup>13</sup> J. KUDASIEWICZ, "Ojciec o Matczynym Sercu - Bóg w Księgach Prorockich", w: „*Żywe jest słowo Boże i skuteczne*”. *Księga pamiątkowa dla Ks. Prof. Bernarda Wodeckiego SVD w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, W. CHROSTOWSKI (red.), Warszawa 2001, 158-164.

<sup>14</sup> Tak podaje część tłumaczeń, jest to jeden z możliwych wariantów tekstu, inna możliwość wynikająca z TM to „jak ten, co podnosi do swego policzka jarzmo”. S.P. CARBONE-G. RIZZI, *Il Libro di Osea, secondo il testo ebraico Masoretico, secondo la traduzione greca detta dei Settanta, secondo la parafrasi aramaica del Targum*, Bologna 1993, 212; T.E. MCCOMISKEY (ed.), *The Minor Prophets. An Exegetical and Expository Commentary*. Volume 1. Hosea, Joel, and Amos, Grand Rapids, Michigan 1992, 185.

<sup>15</sup> E.J. PENTIUC, *Long-Suffering Love. A Commentary on Hosea with Patristic Annotations*, Brookline, Massachusetts 2002, 180.

większego starania i nie jest świadome swoich poczynań<sup>16</sup>. Tekst ten zawiera silny ładunek emocjonalny. Bóg wyraża się przez ludzkie więzy miłości. Ozeasz oddaje to w obrazie ojca, który uczy chodzić, bierze w ramiona, karmi.

Prorocka interpretacja dziejów Izraela bardzo często zawiera klucz relacji międzyludzkich, w którym więź Izraela z Bogiem odczytuje się bądź jak małżeństwo, bądź jako relację rodzic-dziecko. Obydwa sposoby zawiera między innymi Księga Ozeasza jak i Izajasz. Końcowe rozdziały Izajasza stanowią refleksję nad smutnym okresem wygnania babilońskiego. „Spójrzaj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę: **Boś Ty naszym Ojcem!** Zaisie, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; **Tyś, Panie, naszym Ojcem**, «Odkupiciel nasz» to Twoje imię odwieczne. Czemuż, o Panie, dozwalasz nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa” (Iz 63,15-17). „A jednak, Panie, **Tyś naszym Ojcem**. Myśmy glina, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy. Panie, nie gniewaj się tak bezgranicznie i nie chowaj w pamięci ciągle naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy: My wszyscy jesteśmy Twym ludem”. (Iz 64,7-8).

Trzecia część Księgi Izajasza, tak zwany Trito-Izajasz odnosi się do czasów bezpośrednio po powrocie z wygnania (ok. 538-520 przed Chr.). Jednak tekst Iz 63,7-64,11 stanowi prawdopodobnie lamentację wspólnoty z czasów wygnania. Swoista modlitewna liturgia, w której lud zwraca się do Boga, po powrocie z wygnania miałyby wyrażać ból z powodu napięć społecznych<sup>17</sup>. W pierwotnym znaczeniu dręczony własną niewiernością, wspominając własny grzech, który spowodował katastrofę narodową, lud Boga zwracał się do swojego Pana. Właśnie w tej sytuacji nazywał Go Ojcem, odwoływał się do więzi przymierza, do Bożych uczuć, miłości i miłosierdzia. Sytuacja Izraela była tak dramatyczna, że nie mógł już szukać ratunku w swojej tradycji, w odniesieniu do ojców, gdyż zarzucił drogę wierności. Stąd Abraham i Jakub (Izrael) nie uznają już odstępczego ludu. Tylko Bóg posiada moc odmienić grzeszne serca i przyprowadzić je do siebie, a przy tym odmienić bolesne położenie Izraela.

## 2. Jezus, który objawia nam Ojca

Evangelista Mateusz nawiązuje do ojcowskiego obrazu Boga obecnego w Biblii Hebrajskiej, ale znacznie go przekracza. Podkreśla, że to nie Józef jest ojcem Jezusa, wskazując fakt poczęcia mocą Ducha Świętego (1,18). Jezus posiada wyjątkową więź z Ojcem Niebieskim, co następnie przekłada się na ukazanie ojcostwa Boga wobec ludzi. Mateusz akcentuje gotowość Ojca do wysłuchiwanie prośb wiernych, kiedy np. przytacza słowa Jezusa: „Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać

<sup>16</sup> Por. D.J. SIMUNDSON, *Hosea, Joel, Amos, Obdiah, Jonah, Micah*, Nashville 2005, 84nn.

<sup>17</sup> W.L. HOLLADAY, "Was Trito-Isaiah Deutero-Isaiah After All?", *Writing And Reading The Scroll of Isaiah. Studies of an Interpretive Tradition*, C.C. BROYLES-C.A. EVANS (ed.), Vol. 1, Leiden-New York-Köln 1997, 193-219.

dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mt 7,9-11). Przekazuje pełny tekst *Modlitwy Pańskiej* – „Ojcze nasz” (Mt 6,9-13, por. Łk 11,2-4). Modlitwa zawiera porządek poszczególnych prośb przedstawianych Ojcu Niebieskiemu, które odnoszą się do Jego zbawczego planu. Obejmuje całego człowieka i sprawy, które odnoszą się przede wszystkim do Boga i celu życia ludzkiego, a także wyraża troskę Ojca Niebieskiego o człowieka i jego zbawienie<sup>18</sup>.

### 3. Modlitwa Pańska (Mt 6,9-13)

Modlitwa „Ojcze nasz” znajduje się w kontekście wypowiedzi Jezusa na temat pobożnych praktyk. Jezus zwraca uwagę swoim słuchaczom, aby ich religijność nie była na pokaz (6,1), zarówno jałmużna (6,2-4), modlitwa (6,5-8), jak i post (6,6-18). Przestrzegając przed tymi zagrożeniami, Jezus daje jednocześnie pozytywny przykład, jest nim modlitwa skierowana do Ojca. Modlitwa składa się z siedmiu wezwań. Pierwsze trzy odnoszą się do Boga („Ty”: „imię Twoje, królestwo Twoje, wola Twoja”), kolejne dotyczą sytuacji modlących się („My, nas”: „chleba naszego, nasze winy/naszym winowajcom, nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, zbaw nas”)<sup>19</sup>.

<sup>9</sup> Wy zatem tak się módlcie:

**Ojcze nasz**, który jesteś w niebie, niech się święci **imię Twoje!**

Modlitwa rozpoczyna się od bezpośredniego zwrotu w wołaczu. W Ewangelii Mateusza wezwanie „Ojcze” w wołaczu pojawia się 4 razy. Oprócz *Modlitwy Pańskiej* w Mt 11,25; 26,39.42. Ale „Ojcze nasz” pojawia się tylko tu. We wcześniejszych słowach Jezus mówi do uczniów używając wyrażenia „Ojciec twój” (6,4.6.18), Ojciec wasz” (6,1.8.14). Te wyrażenia wskazują na dar dziecięstwa Bożego, które jest jednak inne od więzi Jezusa z Ojcem. Jezusowe odniesienie do Ojca nie wynika z przynależności do narodu Izraela, ale opiera się na jedynej i wyjątkowej relacji Syna Bożego<sup>20</sup>. Natomiast stwierdzenie „Ojcze nasz”, to ogłoszenie wspólnoty zjednoczonej miłością Ojca. W modlitwach judaizmu (np. *Modlitwa Osiemnastu Błogosławieństw* czy *Modlitwa Kadiszowa*)<sup>21</sup> można znaleźć to wezwanie, jednak dotyczy ono jedynie wyznawców judaizmu i podkreśla ich wyjątkową relację do Boga<sup>22</sup>. Chrześcijanie tworzą nowe „my”, w Jezusie Chrystusie, które nie opiera się na przynależności etnicznej, ale wszyscy mają dostęp do Ojca

<sup>18</sup> J. KRASIŃSKI, „Bóg Ojciec w refleksji teologicznej”, *art. cyt.*, 87-109.

<sup>19</sup> D.H. HAGNER, *Matthew 1-13*, WBC Vol. 33a, Dallas TX 1993, 145.

<sup>20</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, 270.

<sup>21</sup> D.J. HARRINGTON, *Il Vangelo di Matteo*, *dz. cyt.*, 89; R. FABRIS, *Matteo. Traduzione e commento*, *dz. cyt.*, 164-165; D.H. HAGNER, *Matthew 1-13*, *dz. cyt.*, 147.

<sup>22</sup> Ciekawe, że w judaizmie ojcostwo Boga nie tyle oddaje Jego naturę, co wskazują na wybranie Izraela: „Nazywanie Boga Ojcem w religii żydowskiej kładzie nacisk nie na dzieło stworzenia, z którego pochodzi godność wszystkich ludzi jako «dzieci» Bożych, lecz na wybranie Izraela i ustanowienie szczególnych więzi z Bogiem przez przymierze i jego zobowiązania.” W. CHROSTOWSKI, „Bóg jako Ojciec w judaizmie”, w: „*Ty Panie jesteś naszym Ojcem*” (Iz 64,7). *Biblia o Bogu Ojcu*, red. F. MICKIEWICZ, J. WARZECHA, Warszawa 1999, 205-215.

dzięki Synowi, w Duchu Świętym. To właśnie Duch Święty, rozlany w sercach wierzących pozwala wołać do Boga „Ojczy!” Niewolnik stał się dzieckiem i dziedzicem królestwa, według słów świętego Pawła z Ga 4,6-7: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej”. To Duch Święty rodzi w człowieku tę przedziwną śmiałość, bliskość, pewność bycia kochanym. Dopóki nie zabrzmi w sercu ucznia wołanie odkupionego, umiłowanego dziecka „Ojczy”, nie może on poprawnie wejść w następne prośby *Modlitwy Pańskiej*. Jedyne klimat zaufania, powierzenia się kochającemu Bogu pozwala również porządkować hierarchię wartości i wiążącą się z tym hierarchię prośb. Dzięki tej modlitwie człowiek poznaje, kim jest, odkrywa własną tożsamość i obdarowanie. Już samo to staje się dla człowieka nieustannym zaproszeniem do nawrócenia. Wołanie „Ojczy nasz” nieustannie uczy spoglądania na tego, który jest obok i uczestniczy w tym przedziwnym obdarowaniu.

Ojciec jest w niebie. To ukazuje Jego absolutną inność, transcendencję. Jest kimś, kogo nie da się uchwycić<sup>23</sup>. Te słowa wskazują jednocześnie kierunek modlitwy ucznia. Nasz Ojciec przewyższa, przekracza wszystko, co jest na ziemi. Zwracając się do Niego trzeba niejako oderwać się od spraw tej ziemi i zwracać się tam, gdzie jest „nasza ojczyzna” (por. Ef 2,6; Kol 3,3; 2 Kor 5,2). Ale jest tu jeszcze inna możliwość. „«Niebem» mogliby być równie dobrze ci, którzy noszą w sobie obraz świata niebieskiego i w których Bóg mieszka i żyje”<sup>24</sup>.

Pierwsze trzy prośby odnoszą się do samego Boga oraz Jego miejsca w życiu człowieka (tak zwane „prośby Ty”). Wyrażają one to, co stało się celem życia najdoskonalszego Syna Ojca – Jezusa, a te Jego prośby zostały wysłuchane w misterium Jego męki<sup>25</sup>. Pierwsze wezwanie dotyczy świętości imienia Bożego. Imię w Biblii oznacza osobę, jej tożsamość. Świętość Boga polega na tym, że jest On całkowicie inny, oddzielony od świata. Ta inność Boga stanowi zobowiązanie wobec Jego ludu (Kpł 11,45; 19,2). Ci, którzy przynależą do Boga też mają być „inni”, a przez to stawać się objawieniem samego Boga i wzywać wszystkich do poszanowania Bożych praw. Kiedy lud Izraela doświadczał udreki wygnania babilońskiego, które stało się efektem jego nieprawości, sam Bóg składa obietnicę: „Chcę **uświęcić wielkie imię moje**, które zbeczeszczone jest pośród ludów, zbeczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan - wyrocznia Pana Boga - gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami” (Ez 36,23). W jaki sposób ma się to dokonać? Ukazanie świętości Boga dokona się przez oczyszczenie i uświęcenie ludu Boga, poprzez dar nowego przymierza. Bóg objawi się wtedy jako Święty, Zbawiciel. Mamy tu do czynienia ze stroną bierną „niech zostanie uświęcone Twoje imię”. Sugeruje to szczególną rolę uczniów, którzy mają świadczyć o Bogu Świętym i Zbawicielu<sup>26</sup>. Nadeszły czasy wypełnienia prorocत्व Ezechiela.

<sup>23</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 270.

<sup>24</sup> CYRYL JERUZOLIMSKI, *Catecheses mystagogicae*, 5, 11: PG 33, 1117 B.

<sup>25</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK), Poznań 1994, 2804.

<sup>26</sup> R. FABRIS, *Matteo. Traduzione e commento*, 167. „Prosimy Boga, by uświęcił swoje imię, gdyż przez świętość zbawia On i uświęca wszelkie stworzenie... Chodź o imię, które daje zbawienie upad-

<sup>10</sup> Niech przyjdzie **królestwo Twoje**; niech **Twoja wola** spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.

Tęsknota za królestwem Bożym jest obecna w całej historii biblijnej. Dla Izraela łączy się przede wszystkim z dynastią dawidową. Jednak tu królestwo Boże posiada uniwersalny charakter. Królestwo Boże, ogłoszone przez samego Jezusa, przychodzi do wszystkich i nie ogranicza się jedynie do samego Izraela<sup>27</sup>. Królestwo stanowi rzeczywistość przyszłą, realizuje się dzięki zbawczemu misterium Jezusa, a z drugiej strony wymaga odpowiedzi i wierności człowieka, który pozwala Bogu, aby królował w jego życiu<sup>28</sup>. W ostateczności nastanie ono wraz z powtórным przyjściem Jezusa<sup>29</sup>.

Co jest wolą Boga? Wola Boga to Boże panowanie nad światem. Ale nie tylko. Bóg chce zbawić człowieka. Wolą naszego Ojca jest, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4). Gdy Jezus opowiada o zaginionej owcy (Mt 18,14) dodaje, że „nie jest wolą Ojca, waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych”. Jest to zbawczy zamysł Boga, pochodzący od Niego, czyli „wola Boża wypełniająca się w niebie”<sup>30</sup>. W jaki sposób wypełnia się wola Ojca na ziemi? Dzieje się to wtedy, kiedy **uczeń przyjmuje i aktualizuje w swoim życiu zbawczy plan Boga, tak jak to miało miejsce w życiu Jezusa**. Wola Boża wyraża się w życiu moralnym człowieka, podporządkowanym Bożemu prawu.

<sup>11</sup> Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;

Czwarta prośba rozpoczyna drugą część *Modlitwy Pańskiej*, tak zwane prośby „my” i dotyczy chleba. Zwróćmy uwagę, że ta bardzo konkretna prośba zostaje wyrażona przez wspólnotę i dotyczy potrzeb wspólnoty: „daj nam”. Prośba ta uczy wrażliwości na potrzeby innych (por. przypowieść o bogaczu i Łazarzu: Łk 16,19-31; przypowieść o sędzie ostatecznym: Mt 25,31-46). Ale jednocześnie postrzegamy, że nie samym chlebem życie człowiek (Mt 4,4; Pwt 8,3). Zapis obecny w greckim tekście budzi szereg pytań<sup>31</sup>. Jak należy rozumieć przymiotnik „epiούσιον”, który występuje jedynie tu oraz w Łk 11,3? Wśród różnych możliwości podkreśla

łemu światu, ale prosimy, by to imię Boże było uświęcone w nas *przez nasze życie*. Bo jeśli dobrze żyjemy, imię Boże jest błogosławione; ale jeśli źle żyjemy, jest ono znieważane, jak mówi Apostoł: «Z waszej przyczyny poganie bluźnią imieniu Boga» (Rz 2 24; Ez 36, 20-22). Modlimy się więc, abyśmy byli godni stać się świętymi, jak święte jest imię naszego Boga”. PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo-nes*, 71: PL 52, 402 A.

<sup>27</sup> Wezwanie Modlitwy Pańskiej ukazujące nam przyjście Królestwa Bożego odnosi się do czasu ziemskiego przepowiadania Jezusa, nie jest wytworem wspólnoty popaschalnej. Po zmartwychwstaniu bowiem uczniowie zaczęli głosić powtórne przyjście Jezusa. Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, 269. Kościół popaschalny widział tu tęsknotę za powtórным przyjściem Pana: „Królestwo Boże może oznaczać samego Chrystusa; Tego, którego pragnąc wzywamy każdego dnia i którego przyjście chcemy przyśpieszyć swoim oczekiwaniem. Jak jest On naszym Zmartwychwstaniem, ponieważ w Nim wszyscy zmartwychwstajemy, tak może On być również Królestwem Bożym, bo w Nim będziemy królować”. CYPRIAN, *De Dominica oratione*, 13: PL 4, 527 C-528 A.

<sup>28</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 272.

<sup>29</sup> D.H. HAGNER, *Matthew 1-13*, dz. cyt., 148.

<sup>30</sup> 1 Mch 3,60: „Jakakolwiek zaś będzie wola w Niebie, tak niech się stanie!”

<sup>31</sup> Por. KKK 8937.

się, że może to znaczyć „na obecny dzień”, co jednak stanowiłoby powtórzenie do następującego później słowa „dzisiaj”. Istnieje inna możliwość. Można to rozumieć jako coś „konieczne do naszej egzystencji”, czyli to, co jest nam dziś potrzebne do życia<sup>32</sup>. Inni tłumaczą „epiούσιον” od czasownika „epiéinai” – przychodzić. Wtedy prośba odnosiłaby się do chleba na przychodzący, następny dzień, aby modlący miał spokojną noc. Jednak w Mt 6,34 czytamy, aby nie troszczyć się o dzień jutrzejszy, podobnie jak miało to miejsce z otrzymywaną od Boga manną (Wj 16,4)<sup>33</sup>. Ciekawe rozumienie wywodzi się od Orygenesesa. Widział tu chleb, który łączy się z naszą istotą (ousía), a zatem Eucharystię. Poszedł za tą myślą Hieronim tłumacząc Mt 6,11 w odniesieniu do Eucharystii (*supersubstantialis*), a w Łk 11,3 w odniesieniu do codzienności (*quotidianus*)<sup>34</sup>. Widzenie tu zarówno chleba Eucharystycznego, jak i naturalnego zostało podjęte przez tradycję chrześcijańską<sup>35</sup>. Ostatecznie zawsze chleb oznacza wszystko to, co jest najbardziej potrzebne do życia, pokarm nie tylko materialny. Prośba o ten Boży dar ma przygotować wierzących do eschatologicznej uczy w Królestwie Niebieskim.

<sup>12</sup> i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

Piąta prośba dotyczy odpuszczenia win. Przewinienia, grzechy, są tu wyrażone za pomocą terminu oznaczającego dług (ofeílēma), natomiast w Łk 11,4 znajduje się termin oznaczający grzech (hamartía). Stąd zauważa się mocną łączność Mateuszowej prośby z zapytaniem Piotra dotyczącym przebaczenia (Mt 18,21) oraz Jezusowym wyjaśnieniem za pomocą przypowieści o dłużnikach (Mt 18,22-35). Wynika to prawdopodobnie z tego, że aramejskie słowo hōba’ można było tłumaczyć zarówno jako „grzech” jak i „dług”. Jednak użycie obrazu „długu” pomaga we właściwym ukazaniu zależności relacji z Bogiem od relacji z osobami. Możemy odnosić wrażenie, że Boże przebaczenie następuje wtedy, kiedy my przebaczymy naszym dłużnikom. Nic bardziej mylnego. Przypowieść Jezusa ukazuje nam pierwszeństwo Bożego przebaczenia, które powinno rodzić w człowieku współczucie dla słabości innych<sup>36</sup>. „Bóg nie przyjmuje ofiary podzielonych braci. Poleca im odejść od ołtarza i pojednać się najpierw ze swoimi braćmi. Najwspanialszą ofiarą dla Boga jest nasz pokój, zgoda, jedność całego wiernego ludu w Ojcu, Synu i Duchu Świętym”<sup>37</sup>.

<sup>13</sup> i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!

Dwie ostatnie prośby łączą się ze sobą. Użyte tu słowo peirasmós oznacza nie tylko pokusę, ale również próbę. Dosłownie czytamy tu „nie wprowadzaj nas w próbę”. Nie można sądzić, że Bóg poddaje człowieka pokusie, o czym mówi nam Jk 1,12-14: „Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie pod-

<sup>32</sup> D.H. HAGNER, *Matthew 1-13*, dz. cyt., 150.

<sup>33</sup> TAMŻE; R. FABRIS, *Matteo. Traduzione e commento*, dz. cyt., 169.

<sup>34</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 273.

<sup>35</sup> D.J. HARRINGTON, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., 86.

<sup>36</sup> D.H. HAGNER, *Matthew 1-13*, dz. cyt., 150; R. FABRIS, *Matteo. Traduzione e commento*, dz. cyt., 171.

<sup>37</sup> CYPRIAN, *De Dominica oratione*, dz. cyt., 23.



dany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci”. Jednak w Biblii czytamy o próbie Abrahama (Rdz 22,1), czy o próbach jakie Izrael doświadczył na pustyni (Pwt 8,2). Nie chodzi tu więc o to, aby uniknąć wszelkich prób czy trudności, ale o to, aby te próby nie były dla człowieka destrukcją, utratą wiary<sup>38</sup>. Mamy tu do czynienia z błaganiem o Ducha rozeznania i mocy<sup>39</sup>. Ostatnia prośba wskazuje nam na taką interpretację. Modlący się zauważa, że próba może być przestrzenią działania nieprzyjaciela. Dlatego dodaje kolejną prośbę o zachowanie od złego. Tekst grecki pozwala widzieć w wyrażeniu „toū ponerou” zarówno zło bezosobowe (jeśli przyjmiemy, że jest to dopełniacz rodzaju nijakiego), jak i zło osobowe, szatana (jeśli przyjmiemy, że jest to dopełniacz rodzaju męskiego)<sup>40</sup>. Jedyne Bóg, do którego zwraca się modlący, może uwolnić człowieka od kusiciela i od wszelkiego zła, które powstaje w efekcie jego podstępów. Nasza prośba dotyczy tego, aby nie mieć podzielonego serca, takiego, które poddaje się podszeptom nieprzyjaciela.

*Modlitwa Pańska* towarzyszy nam nieustannie. Ale jej najważniejsze miejsce znajduje się podczas liturgii Eucharystii. „Umieszczona między Anaforą (Modlitwą eucharystyczną) a obrzędami Komunii świętej, z jednej strony streszcza wszystkie prośby i modlitwy wstawiennicze wyrażone w epiklezie, a z drugiej strony wyraża prośbę o wejście na Ucztę Królestwa, której antycypacją jest Komunia sakramentalna. Modlitwa Pańska ukazuje także *eschatologiczny* charakter jej prośb. Jest to modlitwa właściwa «czasom ostatecznym», czasom zbawienia, które zostały zapoczątkowane wraz z wylaniem Ducha Świętego, a które wypełnią się wraz z powrotem Pana. Prośby skierowane do naszego Ojca - w odróżnieniu od modlitw Starego Przymierza - opierają się na urzeczywistnionym już raz na zawsze misterium zbawienia w Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym”<sup>41</sup>.

\*\*\*

W Ewangelii Mateusza Jezus ukazuje nam Ojca przede wszystkim poprzez własną relację, która łączyła Go z Bogiem. Jezus jest tym, który objawia Ojca, bo jako jedyny zna Ojca i jest przez Niego poznany. Jezus daje nam poznać, że troska Boga dotyka wszystkich wymiarów naszego życia. Aby wejść w synowską relację z Bogiem potrzeba otwartości i ufności dziecka, akceptacji naszej zależności od Boga. Bycie dzieckiem Boga rodzi jednak szczególny wymóg braterstwa i więzi z innymi ludźmi, o czym poucza *Modlitwa Pańska*. Odkąd wchodzimy w rodzinę Jezusa, a Bóg staje się naszym Ojcem, nie możemy nie pamiętać o tym, że dzielimy ten dar z innymi, którzy oczekują naszej pomocy.

---

<sup>38</sup> D.H. HAGNER, *Matthew 1-13*, dz. cyt., 151.

<sup>39</sup> KKK 2846.

<sup>40</sup> D.J. HARRINGTON, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., 86; A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 276.

<sup>41</sup> KKK 2770-2771.

GOD AS THE FATHER IN THE GOSPEL ACCORDING TO ST MATTHEW'S  
THE *LORD'S PRAYER*

*Summary*

The Gospel According to St. Matthew reveals its Semitic tone to the reader not only with its style but also with numerous quotations from the Old Testament. Matthew refers to the images of God present in the Hebrew Bible, to show them through the teaching of Jesus Christ and the person He is. God as Father is one of the images. The Lord's Prayer is the best known example to show how evangelist draws from the wealth of the Old Testament and at the same time goes beyond. Through this it becomes not only a prayer given by Jesus Christians, but is a practical message of the Christian doctrine of the faith.